

Barbara Kurczab

Kosowo – serbska ziemia Albańczyków

*Gdy Serbowie mówią, że w Kosowie bije serce serbskie,
serce to bije w ciele Albańczyka.*

*Gdy Serbowie mówią, że Kosowo jest ich kolebką,
to w kolebce tej leży dziecko albańskie¹.*

Esad Stavilci

Wstęp

Konflikt serbsko-albański o Kosowo dzięki proklamacji niepodległości w niedzielę 17 lutego 2008 roku po raz kolejny nabrał na znaczeniu a społeczność międzynarodowej przypomniał o tej zwaśnionej i zapomnianej prowincji Serbii. Ten zakątek „kotła bałkańskiego”, na początku 2008 roku, stał się tematem „numer jeden” na konferencjach i spotkaniach z udziałem różnych grup społecznych i organizacji międzynarodowych. Zawiodły negocjacje, a do porozumienia nie doszło.

Deklaracja niepodległości Kosowa wstrząsnęła pozornym ładem obecnych granic Europy. Kazus tej sprawy może okazać się niebezpiecznym precedensem dla innych ruchów separatystycznych i to nie tylko na obszarze półwyspu bałkańskiego. Wśród reszty świata powstało trudne pytanie czy uznać nowe państwo w Europie. Sytuację zaostrzył fakt, że konflikt toczy się nie tylko na płaszczyźnie regionalnej ale roznieca także stare spory między Zachodem a Rosją. Drugim niemniej prostym pytaniem, jest jak pogodzić zasadę niena-

¹ http://www.wiadomosci24.pl/arttykul/kosowo_historycznie_59095.html z dnia 07.02.2008.

ruszalności granic państwowych z prawem narodów do samostanowienia.

1. Znaczenie Kosowa w historii serbskiej i albańskiej oraz ich mitologii narodowej. Argumenty obu stron konfliktu

Kosowo to południowo-zachodni obszar autonomicznej krainy wchodzącej w skład Republiki Serbii. Zajmują powierzchnię 10 887 km², graniczy z Czarnogórą na zachodzie, z Serbią na północy, z Macedonią i z Albanią na południu². Region zamieszkanym jest obecnie w przeważającej części przez Albańczyków, jednak od wieków zamieszkują tam również Serbowie, Bośniacy, Romowie czy Turowie. Według UNMIK (United Nations Interim Administration Mission in Kosowo), 39,5% osób w wieku produkcyjnym w Kosowie nie ma pracy. To „pustynia gospodarcza”³, która nie ma szczególnego znaczenia na ekonomicznej mapie świata. Nie ma tam złóż ropy naftowej, bezpośrednich inwestycji zagranicznych ani zakładów przemysłowych, to jeden z najbiedniejszych i najwolniej rozwijających się regionów Europy. Sztuczny popyt doprowadził do sytuacji, w której Kosowo jest wyłącznie importerem i nie prowadzi żadnego eksportu⁴.

Powstaje więc pytanie, dlaczego dobrze rozwijające się państwo Serbia, jeden z bałkańskich liderów, chce obciążać swą gospodarkę biednym i zacofanym regionem? Odpowiedź tkwi w historii, której potrzebuje każdy naród by mógł powstać i mógł istnieć. A dokład-

² <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3926184> z dnia 07.02.2008.

³ *Z czego będzie żyć Kosowo*, [z:] <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,wid,9722183,wiadomosc.html?ticaid=15f7c> z dnia 04.03.2008.

⁴ M. Grabowski, *Przejęciowy dobrobyt*, „Rzeczpospolita” z dnia 03.12.2001, 16.

niej o mit, dwie mitologie narodowe zderzające się na tym samym obszarze⁵.

W konflikcie ty biorą udział dwie narodowości, jednocześnie deklarujące się jako legalni i pierwotni właściciele tych terenów, którzy stworzyli stały geopolityczny układ od XIV w kształtowany przez społeczno religijny antagonizm⁶. Albańczycy głoszą, że są najstarszym narodem w Kosowie o iliryjskim⁷ pochodzeniu, okupowanym jedynie przez Serbów, którzy do świadomości średniowiecznej weszli właśnie jako Albańczycy. Serbowie natomiast potwierdzają zgodnie z historią, że w średniowieczu Kosowo było jądrem serbskiego obszaru etnicznego i państwowego, zasiedlane przez Słowian od VII wieku, a na przełomie XII/XIII stulecia weszło w skład Serbii⁸.

Serbowie, uważają siebie za najstarszy naród wśród zamieszkujących Kosowo, któremu dzieje historyczne w ciągu ostatnich wieków zgotowały smutny los wyniszczonego i ciemionego narodu, w wyniku czego musiał on szukać ratunku w innych rejonach Bałkanów.

W serbskim dyskursie przyjęło się używanie wobec Kosowa określeń Serbska Jerozolima, Ziemia Święta⁹. W tym kontekście,

⁵ Naumow A, *Kosowo Serbów i Albańczyków*, [z:] <http://www.kosovo.cerkiew.pl> z dnia 15.02.2008.

⁶ Dusan T. Batakovic, *Institute for Balkan Studies*, [z:] <http://www.batakovic.com/kosovo.html> z dnia 26.02.2008.

⁷ Ilirowie - starożytny lud indoeuropejski zamieszkujący u schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza Zachodnie Bałkany a dokładniej obszary między wschodnim wybrzeżem Morza Adriatyckiego a środkowym Dunajem. Od V wieku p.n.e. tworzyli liczne państewka plemienne na czele których stali książęta.

⁸ M. Luković, *Kryzys kosowski oczyma Serbów*, Belgrad 2000, s. 50.

⁹ M. Bołfryk, *Przeszłość Kosowa jest jasna*, [z:] <http://www.pporthodoxia.com.pl/artukul.php?id=1081> z dnia 15.03.2008.

łatwo jest zrozumieć metaforę wypowiedzianą przez najpopularniejszego serbskiego poetę Matiję Bečkovića: „Kosowo – najdroższe serbskie słowo”¹⁰. Głęboko zakorzeniona nienawiść między narodami miała przynieść w przeszłości wiele nieszczęść, tragedii i dramatów. Kosowo stało się miejscem, gdzie obcość i strach pomiędzy dwoma społecznościami krzewiły się od lat, karmione kłamstwami, pogłoskami i fałszywymi oskarżeniami¹¹.

Mimo że Serbowie byli zmuszeni usunąć ze swej pamięci wiele wydarzeń historycznych to zachowali żywą pamięć o czasach swych walecznych herosów z okresu tureckiego. W ich historycznej pamięci najtrwalej utrzymał się duch bitwy na Kosowym Polu w 1389 roku. To właśnie był koniec wielkiej i sławnej doby a początek nowych czasów: cierpienia, ofiary i walki o przetrwanie. To właśnie ta bitwa uczyniła dla Serbów ziemię Kosowa cenną ziemią i stała się ich miarą czasu. Podczas gdy cały świat dzieli istnienie na czas przed naszą erą i czas naszej ery, „Serbowie mierzą czas do Kosowa i od Kosowa”. Utrata Kosowa to strata ich symbolu i mitu. Nie ma takiego rządu i takiego Serba, którzy zgodziliby się na wyrzeczenie Kosowa i Metochii¹².

Podczas gdy Serbscy poeci piszą wiersze o „Wielkim Kosowie”, współczesna intelektualna i partyjna elita albańska bezustannie próbuje afirmować tezy udowodnienia, że to Albańczycy są najstarszym narodem w Kosowie i że to właśnie im należy się pierwszeństwo do tych obszarów. Akceptują oni fakt, że od XII do połowy XV wieku istniało w Kosowie średniowieczne państwo serbskie, niemniej jed-

¹⁰ M. Luković, dz. cyt., s. 50.

¹¹ Dusan T. Batakovic, dz. cyt.

nak starają się udowodnić, że w okresie tym ludnością tubylczą była właśnie ludność albańska, a zasiedlanie Serbów nastąpiło wskutek rozrastania się ich państwa na terenie Kosowa¹³.

Równie zaciekle obstają przy teorii o iliryskim pokrewieństwie Albańczyków. Jest to jednakże jedynie hipoteza, choć w źródłach bizantyjskich z późnego średniowiecza Albańczycy są często nazywani Ilirami¹⁴. W ich mniemaniu daje im to prawo zająć obszary, z których ich przodków Ilirów wypędzono przed 1.500 lub 2.000 lat. W kosowsko-albańskiej mitologii Kosowo jest przedstawiane jako kolebka albańskiego odnowienia narodowego, które po 1918 roku odgrywało rolę stolicy kulturalnej i politycznej jugosłowiańskich Albańczyków¹⁵.

Teoria ta to fundament albańskiej myśli narodowej, która doskonale wychowywała się pod parasolem marksizmu. A w powojennej Albanii zaś, każde oficjalne święto, było okazją do podkreślania i wzywania narodu albańskiego do zachowania „świętych zasad Ilirów”. Wszystkie te dążenia mające jednocześnie metody realizacji, charakteryzowały się jedną taktyką, wspólnym celem – niepodległości Kosowa. To pierwsze stadium w tworzeniu Wielkiej Albanii, która obok Kosowa obejmowała wszystkie inne obszary zamieszkiwane przez Albańczyków: Albanie, Grecję, Macedonię, Czarnogórę. To wyłącznie jedna z wersji map Wielkiej Albanii, w której za-

¹² M. Bołfryk, dz. Cyt.

¹³ M. Luković, dz. cyt., s. 56.

¹⁴ A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo – przed ostatecznym rozwiązaniem. Proces uregulowania statusu międzynarodowego – uwarunkowania polityczne i historyczne, perspektywy rozwoju sytuacji*, [z:]

http://osw.waw.pl/files/PRACE_27.pdf z dnia 10.02.2008, s. 7-8.

¹⁵ M. Luković, dz. cyt., s. 49.

mieszkiwałoby nawet do 50% ludności niealbańskiej¹⁶. Na Bałkanach mieszka teraz około 6 milionów Albańczyków. Poza Albanią mieszka blisko połowa z nich. W Kosowie mieszka powyżej 2 milionów¹⁷.

To najliczniejsza populacja albańska poza Albanią. Ponad pół miliona Albańczyków mieszka również w Macedonii (25% ludności). Albańczycy mieszkają także w Czarnogórze (5% mieszkańców) i Serbii. Około 1/3 populacji albańskiej na Bałkanach to kosowscy Albańczycy. Populacja Kosowa to około 2 milionów ludzi z czego 90% - 1 800 000 to Albańczycy, 6% - 120 000 Serbowie, 2% - 40 000 to Bośniacy i Gorani. Mieszkają tam jeszcze Romowie (około 20 000) i Turcy 20 000¹⁸. Proporcje te to jeden z głównych powodów przekonania Albańczyków, że Kosowo jest wyłącznie albańskim obszarem i nie ma tu miejsca dla innych narodów¹⁹.

Kiedy zaczynał się wiek XX, Albanii nie było na mapie Europy²⁰. Byli dla niej niechcianymi dziećmi przez dziennikarzy nazywani „Tybetem Europy”. „Zdegenerowany bizantyzm, narzucony islam i pragnienie anarchicznej wolności stworzyły mieszanekę, która nie mieściła się w kręgu europejskiej logiki”²¹.

2. Próba rozwiązania konfliktu albańsko-serbskiego przez społeczność międzynarodową w latach 1998-1999

¹⁶ Tamże, s. 53-56.

¹⁷ http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/552/5521 z dnia 26.02.2008.

¹⁸ <http://www.kosovo.net/> z dnia 28.02.2008.

¹⁹ M. Luković, dz. cyt., s. 40.

²⁰ T. Czekalski, *Historia państw świata w XX w. Albania*, Warszawa 2003., s. 268.

²¹ Tamże, s. 268.

To jak szybko problem Kosowa znalazł się w centrum zainteresowania państw zachodnich pod koniec XX w. i to, że negocjatorzy albańskich partii nie stawiali się na spotkania delegacji rządu Republiki Serbii doskonale pokazuje, że albańskim przywódcą tak na prawdę zależało na tym aby pieczę nad negocjacjami przejęli zagraniczni mediatorzy. Dlatego już od lipca 1998 roku w Kosowie przebywała wieloosobowa dyplomatyczna misja obserwacyjna przedstawicieli państw członkowskich Grupy Kontaktowej ds. byłej Jugosławii, Unii Europejskiej i OBWE. Od początku jednak było wiadome, że włączając do sprawy Kosowa zagranicznych mediatorów, strona albańska zagwarantowała sobie przewagę i lepszą pozycję podczas negocjacji²².

Niebawem na scenie konfliktu, jako przedstawiciel państw członkowskich Grupy Kontaktowej pojawił się specjalny amerykański wysłannik Richard Holbrooke, który wraz ze Slobodanem Miloševićem w październiku 1998 roku osiągnął porozumienie co do politycznego i pokojowego rozwiązania kryzysu w Kosowie zwłaszcza w związku z jego autonomią. Ustalono, że jakiegokolwiek projekty autonomii Kosowa muszą pozostawać w zgodzie z systemem prawnym Republiki Serbii i międzynarodowymi standardami.

Urzeczywistnienie porozumienia Milošević-Holbrooke zakładało: obecność w Kosowie 2.000 cywilnych obserwatorów OBWE, ograniczenie liczby jugosłowiańskich sił wojskowych, osiągnięcie ostatecznego porozumienia przez rząd i przedstawicieli kosowskich Albańczyków. Pod koniec stycznia 1999 roku Grupa Kontaktowa (składająca się z ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej

²² M. Luković, dz. cyt., s. 22-43

Brytanii, Francji, Niemiec, Rosji i Włoch) przedstawiła dokument w którym żądała jak najszybszego rozpoczęcia negocjacji Federacyjnej Republiki Jugosławii i serbskich władz oraz przedstawiciele kosowskich Albańczyków w Rambouillet²³.

Dokument konferencji w Rambouillet zakładał trzyletni międzynarodowy protektorat Kosowo a jego wdrożenie miały nadzorować OBWE i UE. Miał zostać powołany KFOR (Kosowo Force), międzynarodowe siły zbrojne, podległe NATO, które miały mieć prawo do nieograniczonego poruszania się po terytorium FRJ w kierunku Kosowa. W Kosowie miało pozostać przez rok 2,5 tysięcy policjantów Republiki Serbii oraz do końca misji 2,5 tysięcy żołnierzy armii jugosłowiańskiej. Miała też nastąpić demilitaryzacja partyzantki albańskiej – Wyzwoleńczej Armii Kosowa (UCK) a trzy lata po wejściu w życie porozumienia miała odbyć się wspólna konferencja, na której mocarstwa miały podjąć decyzję o statusie Kosowa na podstawie woli ludności²⁴.

Delegacja serbska podczas kolejnej rundy negocjacji w Paryżu od samego początku nalegała na ustalenie regulaminu rozmów oraz na usunięcie z zaproponowanego tekstu wszystkich ustaleń, które były niezgodne z proklamowaną normą suwerenności i terytorialnej integralności Republiki Serbii, wszystko co było przeciwne równoprawnieniu wspólnot narodowych i wszystko co przerastało międzynarodową pomoc w rozwiązywaniu kosowskiego dylematu. Jednak i tym razem nie doszło do ugody.

²³ L. Wróblewski, *Kwestia Kosowa*, [z:] <http://www.psz.pl/content/view/2827/30> z dnia 14.03.2008.

²⁴ M. Luković, dz. cyt., s. 22-45.

Już 22 marca 1999 roku prezydent Jugosławii rozmawiał z trójką mediatorów z Rambouillet i Paryża jeszcze raz uzasadnił swoje stanowisko dodając, że negocjacje i teks porozumienia narzucony z góry to żenujące doświadczenie, które ma nadzieję „nigdy się nie powtórzy”²⁵. W dniu 23 marca na zebraniu Parlamentu Republiki Serbii 25 przedstawiciele wszystkich partii uchwalili dokument, który mówił, że Parlament „nie wyraża zgody na obecność w Kosowie obcych jednostek wojskowych”²⁶ a Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych powinna interweniować i potępić łamanie zasad Karty ONZ przez NATO. Decyzje Parlamentu poparł rząd, ogłaszając jednocześnie stan bezpośredniego zagrożenia wojennego w całym kraju²⁷.

Uznając, że wyczerpano potencjał politycznego wywarcia presji, Pakt Północnoatlantycki rozpoczął 24 marca 1999 roku operację „Alied Force” przeciwko Jugosławii. Po raz pierwszy związek państw demokratycznych zdecydował się, odrzucając starą regułę nieingerencji i poszanowania niezależności ingerować w państwo..

3. Zbrojny atak sił NATO

Żadna uchwała Rady Bezpieczeństwa ONZ nie upoważniała NATO do dokonania ataku na Jugosławię i nie ma też najmniejszej wątpliwości, że NATO nigdy by takiej zgody nie uzyskało²⁸. Mimo to 24 marca 1999 roku rozpoczęto naloty i bombardowania terenów Jugosławii. Było to niepodważalną napaścią, naruszeniem prawa

²⁵ Tamże, s. 25.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ Tamże, s. 22-45.

międzynarodowego i złamaniem jego podstawowych zasad²⁹. Przed wszystkim jednak, było to naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych, dokumentu mającego stać na straży podstawowych praw człowieka, mówiącego o zakazie użycia siły i groźby jej użycia w rozwiązywaniu sporów międzynarodowych³⁰. Rząd Jugosławii natychmiast po poinformowaniu ONZ i Radę Ministrów UE, że siły NATO rozpoczęły agresję zbrojną, zerwał stosunki dyplomatyczne z USA, Wielką Brytanią, Niemcami i Francją. Strona jugosłowiańska przez cały cykl nalotów starała się zwrócić uwagę opinii światowej na międzynarodowo prawne skutki ataku, wracając do październikowego „Porozumienia z Rambouillet” w 1998 roku kwalifikowanego jako wymóg, na które żadne suwerenne państwo nie mogłoby się zgodzić.

Brak mandatu ONZ dla akcji zbrojnej w Jugosławii okazał się wielkim problemem. Wątpliwości co do podstaw prawnych wyrażali dyplomaci i opinia publiczna nawet w państwach członkowskich Sojuszu.

Siedemdziesięciośmiodniowe bombardowania przeprowadzone pod osłoną terminu „interwencja humanitarna” miało usprawiedliwić i obejść formalności międzynarodowej umowy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Łamanie przez NATO prawa międzynarodowego nie rozpoczęło się jednak 24 marca. Już w październiku 1998 roku na konferencji w Rambouillet, grożono rozpoczęciem bombardowań

²⁸ M. Król, *Kosowo moralność i polityka*, [z:] http://www.unia-polska.pl/archive/98-99/9904_2/index.html z dnia 23.03.2008.

²⁹ M. Luković, dz. cyt., s. 60.

³⁰ http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php z dnia 22.03.2008.

kraju w przypadku braku zgody na realizacji postawionego jej wymogu³¹.

Wojna ta prócz zastosowania nowego rodzaju broni, bombowców strategicznych B-2 i broni grafitowej, była doskonale przygotowana propagandowo. Celem tej prasowej kampanii było przekonanie społeczeństwa, że Serbowie wypierają i systematycznie masakrują Albańczyków w Kosowie, co interwencji zbrojną miało uczynić obowiązkiem państw aspirujących do uznania ich za głównych mecenasów praw człowieka. Przed atakiem NATO na Jugosławię miesiącami donoszono, o okropnościach, mordach i gwałtach dokonywanych przez Serbów. Liczni dyplomaci, przedstawiciele państw, organizacji pozarządowych i społecznych a także niezależne osoby, bezustannie informowały o czystkach narodowych, obozach koncentracyjnych i gwałtach dokonywanych na ludności Albańskiej. Brytyjski premier Tony Blair 22 marca 1999 roku powiedział „Musimy działać w celu ratowania tysięcy niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci przed katastrofą humanitarną, przed śmiercią, barbarzyństwem i czystkami etnicznymi wykonywanymi przez brutalną dyktaturę”³². Propaganda ta została całkowicie scentralizowana. Telewizja, radio, gazety, czasopisma, książki, filmy, nawet płyty CD przemawiały jednym głosem, wzmacniając obustronnie przekazywane informacje. Najbardziej prestiżowe i wpływowe gazety amerykańskie New York Times, Wall Street Journal i Washington Post narzucały drogę niemalże wszystkim pozostałym gazetom w USA. Głównym źródłem rozpowszechnianych informacji były konferencje pra-

³¹ M. Luković, dz. cyt., s. 79-89.

³² Tamże, s. 22.

sowe NATO, a kanałem je rozpowszechniającym stacja telewizyjna CNN.

Zaledwie kilka miesięcy po zaniechaniu bombardowań na światło dzienne zaczęły wychodzić przerażające fakty. „Washington post” (w wydaniu z 10-11 lipca 1999 roku) przyznał, że Zachód przesadził w ocenie sytuacji w Kosowie po to, by usprawiedliwić interwencje w Jugosławii oraz wprowadzić do Kosowa międzynarodowe siły wojskowe. Paryski tygodnik „Marian” w tekście zatytułowanym „Za dzisiejszą ciszą kryją się wczorajsze kłamstwa”³³ podsumowuje saldo wojny NATO przeciwko Jugosławii. Tygodnik wyjawia wielkie kłamstwa i zbrodnie dokonane na Bałkanach oraz nieufnie odnosi się o Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W październiku „Washington Times” pisał, że wymyślone masowe groby w Kosowie miały niechybnie swój polityczny cel. Napisał też, że „napompowywanie liczby martwych było politycznie umotywowane zamiarem żeby narobić hałasu, który przyniesie poparcie dla bombardowań Jugosławii przez NATO Później cytuje wypowiedzi pewnych anonimowych rozmówców Departamentu Stanu, którzy próbują tłumaczyć się, że wina za „nadmuchane cyfry” leży w tym, że nie mieli oni możliwości osobiście przebywać na terenie zatem ich szacunki są błędne. Swą „pomyłkę” usprawiedliwiają też niektóre organizacje humanitarne na przykład Human Wright Watches, której przedstawiciele oszacowali ogromną liczbę ofiar proporcjonalnie do liczby emigrantów, którą pilnie opublikowały media.

Trybunał haski rozpoczął badania lokacji gdzie podobno dochodziło do istnych rzeźni. Najgorszą reputacją cieszyła się kopalnia

„Trepcza”, gdzie rzekomo zasypanych było 700 ciał. Śledczy nie tylko nie znaleźli ciał, ale również nie znaleźli żadnych dowodów masakr, rzeźni, ani kwasu, którym rzekomo zacierano ślady. Nie było pozostałości ludzkich w kadziach produkcyjnych koncentratu metali ani w piecach przemysłowych, gdzie wedle hipotez Serbowie likwidowali ślady po zwłokach chemikaliami i ogniem. Inne miejsca również nie zawierały spodziewanych dowodów. W miejscowości Ljubenic koło Peczu zamiast zapowiedzianych z dużym rozgłosem 350 zwłok w grobach masowych znaleziono 7 w indywidualnych. Powołano odrębną hiszpańską grupę ekspertów, prowadzoną przez Emila Perez Puho, który w wywiadzie dla madryckiej gazety „Pais”, powiedział „Powiedziano nam, że jedziemy do najgorszej strefy w Kosowie, powinniśmy przygotować się do przeprowadzenia ponad 2 tys. autopsji(...)”³⁴. Jego zespół nie odnalazł żadnego masowego grobu. Misja mająca trwać do końca listopada zakończyła się we wrześniu, gdyż grupa po wykopaniu pojedynczych ciał nie miała już co robić³⁵.

Głos zabrał także Trybunał w Hadze, który po długotrwałym dochodzeniu ekspertów z 14 państw podał oficjalną liczbę 2.018 ciał. (były to ciała Albańczyków, Serbów i innych niealbańskich nacji z których podług amerykańskiej prasy tylko 300 zabitych stanowili Albańczycy, pozostałe ofiary około 1 800 byli ludnością niealbańskiego pochodzenia). Bezdyskusyjnie nasuwa się pytanie w jaki sposób te osoby zginęły? Czy z rąk serbskich oprawców czy raczej w wyniku bombardowań. Mimo tych przedstawionych faktów

³³ Tamże, s. 68.

³⁴ Tamże, s. 76.

Departament Stanów nie sprostował swych wyników ani nie przeważał powtarzać swej tezy, że w Kosowie zginęło o wielu więcej Albańczyków³⁶.

Wedle oświadczeń Jugosławii w trakcie działań wojennych, w wyniku bombardowań sił NATO zginęło około 1.400 osób, w tym 800 dzieci, a liczba rannych cywili to około 5.000 osób różnych nacji na całym terytorium kraju. W efekcie uderzeń rakiet ginęli ludzie w miastach, autobusach, pociągach, budynkach telewizji państwowej, szpitalach oraz centralach telefonicznych. Napadano ośrodki większych i mniejszych miast: Belgradu, Nowego Sadu, Prisztiny, strefy przemysłowe, mieszkalne, gospodarcze. Zburzono lub uszkodzono powyżej 55 mostów kolejowych wiaduktów, chciano w ten sposób przerwać połączenie pomiędzy Kosowem, Czarnogórą i centralną Serbią. Na Dunaju zniszczono 5 z 6 mostów na terytorium Jugosławii, uszkodzono dwa na granicy z Chorwacją. W Nowym Sadzie zniszczono wszystkie mosty, uniemożliwiono komunikację rzeczną statków na Dunaju w zupełności. Zburzono 44 fabryki, dwie rafinerie, kilkadziesiąt zbiorników paliw, wiele elektrowni instalacji energetycznych, centrali pocztowych, hoteli oraz centrów sportowo-rekreacyjnych. W konsekwencji 500 000 osób pozostało bez pracy i środków do życia. Atakowano zwłaszcza te sektory z których państwo czerpało największe dochody, czyli przemysł naftowy, energetyczny i tytoniowy. Doszczętnie zniszczono wojskowy port lotniczy pod Belgradem a cywilny uszkodzono.

³⁵ Tamże, s. 89-93.

³⁶ Tamże, s. 95.

Bombardowano szkoły, wodociągi, placówki radia i telewizji, kamienice, domy mieszkalne i inne.

Wojna przyniosła potężne ryzyko i zniszczenie środowiska z czego najokropniejsze było skażenie radioaktywne o niskim natężeniu. Czarne, toksyczne dymy rozprzestrzeniły się nad rzekami i miastami. Zniszczenia rafinerii w Panczewie i Nowym Sadzie spowodowało wycieki ropy do Dunaju i pożary w rzece oraz uśmiercenie jej życia. Bombardowania zbiorników paliw w całej Jugosławii spowodowały przeogromne pożary zagrażające biosferze. Codzienne ataki na zakłady chemiczne, petrochemiczne i farmaceutyczne, rafinerie, wytwórnie plastiku, zbiorniki paliwa i sieci energetyczne spowodowały duże wycieki które doprowadziły do znacznych dawek substancji rakotwórczych, mutagennych, trujących i innych feralnych dla ludności, flory i fauny. Wsiąkając w glebę, dostały się do wody gruntowej, wieloletnie skazując na nie Serbów³⁷.

Koniec wojny NATO z Jugosławią nastąpił 20 czerwca 1999 roku. Zgodnie z rezolucją RB, pełną kontrolę nad prowincją przejęły siły pokojowe KFOR, których zadaniem było zabezpieczenie powrotu emigrantów albańskich, ochrona ludności serbskiej oraz kontrolowanie WAK. Oznaczało to początek nowego, niełatwego zadania: przywrócenia spokoju i stabilizacji w prowincji a także odbudowy Kosowa. Interwencja w Jugosławii była pierwszą wojną XXI wieku, gdzie Stany Zjednoczone usiłowały budować nowy ład w Europie. Decyzja o ataku została podjęta w Waszyngtonie i Brukseli, bez zgody Rosji i bez mandatu ONZ. W rezultacie w stosunkach międzynarodowych dokonana się ważna zmiana, polegająca na zakwe-

stionowaniu narodowej suwerenności i wzroście znaczenia norm etycznych na arenie światowej.

Na mocy przyjętej rezolucji 1244 przez Radę Bezpieczeństwa ONZ 10 czerwca 1999 roku, Kosowo stało się protektorem międzynarodowym, pozostając *de iure* integralną częścią Jugosławii do momentu rozwiązania kwestii jego statusu. Powołanie protektoratu ONZ w Kosowie było ważnym wydarzeniem w jego historii a także największą misją, prowadzoną wspólnie przez NATO, OBWE i UE. W ramach misji UE odpowiadała za stan gospodarki, OBWE za demokrację, zaś NATO za bezpieczeństwo militarne (KFOR)³⁸.

4. Najnowsze propozycje uregulowania statusu Kosowa

Rok 2007 miał przynieść kategoryczne rozwiązanie kwestii kosowskiej. W lutym były prezydent Finlandii Martti Ahtisaari zaprezentował Serbom i Albańczykom plan, który jakkolwiek nie zawierał słowa „niepodległość”, ale przyznawał władzom w Prisztinie wszystkie atrybuty niezależnego państwa jak hymn i flaga. 14 lutego 2007 roku, akt został odrzucony przez prezydenta Serbii, Borisa Tadicia oraz kosowskich bojowników. Po tym jak Martti Ahtisaari 26 marca 2007 roku w protokole przedstawionym Sekretarzowi Generalnemu ONZ Ban Ki-Moonowi stwierdził, że przyznanie niepodległości prowincji jest „jedynym rozwiązaniem pozwalającym na

³⁷ <http://www.gavagai.pl> z dnia 24. 03.2008.

³⁸ A. Balcer, *Bośnia i Hercegowina wobec pytania o tożsamość. Kosowo kwestia ostatecznego statusu*, [z:] <http://osw.waw.pl/pub/prace/nr10/wstep10.htm> z dnia 28.03.2008., s. 20-22.

stabilizację i rozwój ekonomiczny tego regionu”³⁹ ostateczny wyrok o statusie pozostał nadal w zadaniu BR ONZ.

Przyznanie niepodległości Kosowu Serbia postrzegала jako nadzarczenie jej Konstytucji i suwerenności oraz jako oderwanie siłą części powierzchni jej kraju. Swój sprzeciw argumentowała koniecznością zachowania terytorialnej integralności kraju i niemożnością łamania jej ustawy zasadniczej. Zaproponowała więc, ustanowienie w prowincji dwóch podmiotów: serbskiego i albańskiego w sporym stopniu zbliżonych do wzorca zastosowanego w Bośni i Hercegowinie po pokoju w Dayton. W jej koncepcji, albański podmiot miałby obszerną niezależność (przyznanie lokalnemu parlamentowi w Prisztinie władzy ustawodawczej i wykonawczej, odrębności finansowej, własną instytucję policyjną, albański jako język urzędowy, wycofanie serbskich sił zbrojnych).

Inną odmianą tej koncepcji była idea zasadniczych zmian granic w całym regionie, przeprowadzonych w oparciu o założenia etniczne. Serbscy przywódcy złożyli kosowskim Albańczykom 21 listopada 2007 roku w Brukseli nową propozycję dla Kosowa. Serbia zaproponowała Albańczykom obszerną niezależność wzorowaną na tej, którą mają Wyspy Alandzkie. Ten archipelag wysp politycznie należący do Finlandii, ma własne władze i poza sprawami bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, które pozostają w upoważnieniu władz centralnych, same się rządzą. Albańscy negocjatorzy odrzucili

³⁹ L. Wróblewski., dz. cyt.

jednak serbską ofertę szerokiej autonomii i nadal obstają przy nadzorowanej przez UE niepodległości⁴⁰.

W listopadzie 2007 roku Belgrad zaproponował, aby Kosowo otrzymało bardzo szeroka niezależność, przedstawił również swoje plany w przypadku ogłoszenia niepodległości przez Kosowo. Belgrad wyłączył w nich interwencje zbrojną ale zapowiedział wprowadzenie blokady ekonomicznej i komunikacyjnej Kosowa a niektórzy politycy serbscy, zagrozili również anulowaniem i zerwaniem stosunków dyplomatycznych z państwami, które uznają Kosowo⁴¹.

Ta serbska oferta jest postrzegana przez międzynarodową opinię jako zasugerowanie dokonania podziału Kosowa a więc zgoda na schizmę albańskiej części. Temu stanowczo sprzeciwiają się Albańczycy, z ich perspektywy wiąże się to bowiem z utratą znajdujących się w północno-wschodnim Kosowie złóż węgla i infrastruktury koniecznej do wydobycia dużych zasobów surowców (srebro, rudy cynku i ołowiu). Głównymi argumentami sprzeciwu podziałowi Kosowa, podnoszonymi przez ekspertów jest mus narzucenia siłą tego rozwiązania Albańczykom, zagrożenie dla Serbów pozostałych w albańskiej części Kosowa, wzrost skłonności separatystycznych na Bałkanach, i podważenie starań na rzecz budowy Kosowa jako państwa z wielce szeroką autonomią dla mniejszości narodowych⁴².

5. Reakcje międzynarodowe na ogłoszenie niepodległości Kosowa

⁴⁰ *Kosowo jak wyspy Alandzkie*, [z:] <http://news.money.pl/artukul/serbia;kosowo;jak;wyspy;alandzkie,18,0,292882.html> z dnia 27.03.2008.

⁴¹ Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo...*, dz. cyt., s. 20-22.

Na możliwość proklamowania niepodległości Kosowa arena międzynarodowa była przygotowana od dawna. Niemal codziennie światowe agencje prasowe, informowały o toczących się negocjacjach i sytuacji w tej zbuntowanej prowincji⁴³. Mimo że Albańczycy manifestowali niepodległość już 7 września 1990 roku⁴⁴ to prawdziwe obawy o konsekwencje tego wydarzenia pojawiły się dopiero 18 lutego 2008 roku. I nie chodzi tu bynajmniej o zagrożenie ze strony Serbii i jej rzekome chęci przywrócenia kontroli nad secesjonistami. Belgrad wyniszczony wojnami, blokadami gospodarczymi, izolacją na arenie światowej został skutecznie sprowadzony do roli „pionka” w stosunkach międzynarodowych i nie jest w stanie zmienić obecnie tego stanu⁴⁵.

Problem w tym, że niestety proklamowanie a następnie uznanie przez świat niepodległości Kosowa stworzyło niebezpieczny precedens i to nie tylko na obszarze półwyspu bałkańskiego. Niepodległe Kosowo niewątpliwie spowodowało wielki problem międzynarodowy i postawiło pytanie czy uznać nowe państwo w Europie⁴⁶. Na kosowski kazus niemal natychmiast odpowiedziały inne grupy etniczne, które od lat prowadzą zbrojną wojnę o stworzenie swoich niepodległych państw⁴⁷.

⁴² Tamże, s. 23.

⁴³

http://wiadomosci.onet.pl/1671022,12,kosowo_oglosi_niepodleglosc_12_lutego,item.html z dnia 26.04.2008.

⁴⁴ <http://archeowiesci.wordpress.com/2008/02/18/kosowo-kolebka-serbii/> z dnia 08.05.2008.

⁴⁵ <http://www.abcnet.com.pl/node/1722> z dnia 26.04.2008.

⁴⁶ <http://www.stosunki.pl/main3125735530310,3,yisvp.htm> z dnia 26.04.2008.

⁴⁷ <http://www.panstwo.info/content/view/658/11/> z dnia 09.05.2008.

Stany Zjednoczenie, największy sprzymierzeniec Albańczyków na Bałkanach, były i pozostają mocarstwem zdecydowanie popierającym niepodległość Kosowa.

Główny powód USA w poparciu dla Kosowa jest empiryczny i znajduje bardzo niewielką podstawę w prawie międzynarodowym. Brzmi on – niepodległość to jedyna odpowiedź na czystki etniczne wśród Albańczyków⁴⁸. Poparcie USA wynika także z ich utrwalonego przekonania, że jest to „mniejsze zło” oraz, że poprzez Albańczyków mogą wpłynąć na stabilizację w regionie i w sąsiednich krajach bałkańskich, które mogą prowadzić prorosyjską politykę⁴⁹.

Bezkompromisowe stanowisko Rosji spowodowało, że jakiegokolwiek ustępstwa USA mogą zostać odczytane jako oznaka słabości⁵⁰. Nic więc dziwnego, że już 18 lutego 2008 roku amerykańska Sekretarz Stanu Condoleezza Rice przekazała informację o tym, że USA oficjalnie uznały Kosowo. Otwarcie ambasady USA w Kosowie także świadczy o ich poparciu oraz chęci współpracy na rzecz niepodległości Kosowa⁵¹.

Unia Europejska nie zajmuje w sprawie jednolitego stanowiska. Niemniej jednak zdecydowana większość państw UE wspiera niepodległość prowincji. Już w marcu 2007 roku PE zdecydowaną większością głosów opowiedział się za nadzorowaną niepodległością. Sprzeciwił się równocześnie uznaniu sprawy Kosowa za prece-

⁴⁸ *Precedens Kosowa*, [z:]

http://www.robertamsterdam.com/polska/2008/02/precedens_kosowa.html z dnia 24.04.2008.

⁴⁹ Tamże

⁵⁰ A. Balcer, *Kosowo - druga runda negocjacji z góry skazanych na porażkę*, [z:] <http://osw.waw.pl/pub/BiuletynOSW/2007/08/070808/best01.htm> z dnia 21.04.2008, s. 31-32.

⁵¹ *USA otwarły ambasadę w Kosowie*, [z:] <http://www.rp.pl/artykul> z dnia 21.04.2008.

dens. W maju 2007 podczas szczytu USA - UE roku przyjęto wspólną deklarację poparcia dla planu Ahtisaariiego. Od chwili jego publikacji UE podjęła działania na rzecz przekonania Moskwy i Belgradu do jego akceptacji. Hipotetycznie wszystkie państwa UE popierały plan Ahtisaariiego, jednakże z zastrzeżeniem jego akceptacji przez RB ONZ. To z kolei jasno oznaczało przyznanie Rosji weta w tej sprawie⁵².

Ze względu na odmiennosc stanowisk i indywidualności każdego przypadku UE 18 lutego 2008 roku opracowała wspólny dokument stwierdzający, że państwa o niezaleźności Kosowa zadecydują samodzielnie⁵³. Przyjęta deklaracja głosi „każdy kraj, w zgodzie ze swoj narodow praktyk i zasadami prawa, a take prawem międzynarodowym, moe nawizacz stosunki z Kosowem jako niepodległym krajem pod międzynarodowym nadzorem”⁵⁴.

Zdecydowana większość członek UE, w tym największe - Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy, uznala nowe państwo Europy. W ich opinii niepodległość jest najlepszym rozwizaniem, gwarantujcym stabilność w regionie. Kraje takie jak Cypr czy Grecja majce bardzo dobre relacje z Serbi oparte na więzachs kulturowo-historycznych deklaruj raczej ostrożny stosunek do niepodległości Kosowa. Wieloetniczna Hiszpania, Rumunia czy Słowacja, obawiaj się, że niepodległość Kosowa moe jako precedens zagrozić ich integralności terytorialnej. I nic dziwnego. Ju kilka dni po

⁵² A. Balcer, *Kosowo ...*, dz. cyt., s. 31-32.

⁵³ M. Hałacz, *Unia opracowala stanowisko wobec niepodległości Kosowa*, [z:] <http://www.pe24.pl/content/view/ z dnia 19.04.2008>.

⁵⁴ <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34229,4938823 z dnia 27.04.2008>.

ogłoszeniu niepodległości Kosowa podobne aspiracje zgłaszali Baskowie, Katalończycy, Flamandowie i Szkoci⁵⁵.

Najbardziej proserbskie stanowisko prezentuje Cypr, który w już październiku 2007 roku zapowiedział, że nigdy nie uzna niepodległości Kosowa. Niepodległość Kosowa uznał „za nieważną i niebyłą” i podkreślił, że narusza ona suwerenność Serbii i jej integralność terytorialną⁵⁶.

Polska uznała niepodległość Kosowa 26 lutego 2008 roku jako 11 kraj UE a 19 kraj świata. Rząd formalnie potwierdził powstanie nowego państwa w Europie, zastrzegając jednocześnie, że niepodległość Kosowa „nie może stanowić precedensu dla innych tendencji separatystycznych”⁵⁷.

Wspólnotowa misja EULEX ma nadzorować niepodległość Kosowa⁵⁸. Jej głównym celem w odróżnieniu od obecnej misji ONZ (UNMIK), będzie kontrola funkcjonowania jego władz⁵⁹. Ma ona także sprawować nadzór nad przekazaniem władzy przez tymczasowe instytucje Kosowa instytucjom ustanowionym na mocy porozumienia politycznego oraz utrzymać porządek publiczny w tym utworzenie miejscowych sił policyjnych⁶⁰.

Już kilkanaście dni po ogłoszeniu niepodległości premier Serbii Vojislav Kostunica do momentu, gdy wspólnota nie zmieni swej polityki wobec Kosowa, wykluczył dalsze zbliżenie jego kraju z

⁵⁵ <http://www.stosunki.pl/main3125735530310,3,yisvp.htm> z dnia 27.04.2008.

⁵⁶ <http://fakty.interia.pl/raport/kosowo/news/serbia-nie-uznaje-niepodleglosci-kosowa,1061464,2943> z dnia 24.04.2008.

⁵⁷

http://www.dziennik.pl/polityka/article129908/Polska_uznala_niepodleglosc_Kosowa.html z dnia 21.04.2008.

⁵⁸ http://www.lex.com.pl/w_akt_ue.php?akt=08.42.92 z dnia 21.04.2008.

⁵⁹ <http://www.psz.pl/content/view> z dnia 05.02.2008.

Unią Europejską. „Bruksela musi przyjąć do wiadomości, że Serbia z pewnością obejmuje także Kosowo” - powiedział Kosztunica. Dla Belgradu kolejną przeszkodą w kontaktach z Brukselą jest decyzja UE o wysłaniu do Kosowa prawie dwóch tysięcy policjantów, celników, sędziów i ekspertów ds. zarządzania. Misja ta, narusza suwerenność Serbii – uważa premier i zapowiedział zaostrzenie środków dyplomatycznych wobec krajów uznających niepodległość prowincji⁶¹.

Z powstania Kosowa wynikają dodatkowo inne zagrożenia dla Europy. Obszar ten był i jest jednym z głównych punktów przejściowy dla handlu narkotykami i ludźmi do reszty kontynentu⁶². Nie można również zapominać o działalności Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Jej były dowódca Hashim Thaci jest dziś premierem kraju. Organizacja której członkowie szkolili się w bazach siatki Osamy bin Ladena. Czy popierając niepodległość takiej społeczności nie zgotowaliśmy sobie w Europie przyszlą potencjalną bazę wypadową dla islamskich fanatyków? Na dodatek aprobata dla niepodległości Kosowa stworzyła kolejny kryzys w stosunkach z Rosją⁶³.

Szwedzki minister spraw zagranicznych Carl Bildt nazwał stanowisko UE w sprawie Kosowa „wirtualną jednością”⁶⁴.

Niewątpliwie sprawa Kosowa jest jednym z największych politycznych testów dla jedności UE⁶⁵. W chwili obecnej jednak naj-

⁶⁰ http://www.lex.com.pl/w_akt_ue.php?akt=08.42.92 z dnia 26.04. 2008.

⁶¹ <http://www.tvn24.pl/0,1540550,wiadomosc.html> z dnia 09.05.2008.

⁶² <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/2008/03/22/swiat-po-powstaniu-kosowa/> z dnia 08.05.2008.

⁶³ <http://www.panstwo.info/content/view/658/11/> z dnia 09.05.2008.

⁶⁴ J. Igrzebek, *Na Zachodzie bez zmian*, [z:]

http://www.polityka.pl/polityka/index.jsp?place=Lead01&layout=18&news_id=238942&news_cat_id=1651&page=text z dnia 21.04.2008.

większym wyzwaniem dla sił międzynarodowych i najważniejszym testem skuteczności działania UE jest niedopuszczenie do wybuchu starć pomiędzy Albańczykami i Serbami.

Największym aliantem Serbii jest Rosja, która jednoznacznie i bardzo agresywnie sprzeciwia niepodległości Kosowa⁶⁶. Nie dziwi więc fakt, że już osiemnastego lutego wiceszef trzeciego Europejskiego Departamentu MSZ Rosji Aleksander Bocan-Charczenko powiedział, że Moskwa będzie domagać się od misji ONZ w Kosowie anulowania deklaracji o niepodległości tego kraju⁶⁷.

Dla Moskwy kryzys wokół przyszłości Kosowa, jest ewidentną okazją do demonstracji jej siły. Jako jeden ze znaczący aktorów, bez którego żadna ważna sprawa nie może zostać rozwiązana chce powrotu na scenę wielkich mocarstw międzynarodowych⁶⁸. Stanowisko Rosji wynika również z jej politycznych interesów w tamtym regionie. Serbia jest jej ważnym i głównym partnerem o wspólnych więzach historycznych i religijnych. Badania opinii publicznej wskazują na wysoki poziom wzajemnej sympatii⁶⁹. Rosja jest też dużym partnerem handlowym Serbii, która zajmuje istotne miejsce w planach przeprowadzenia gazociągu południowego. Serbia według rosyjskich zamiarów, po wejściu do UE miałaby stać się oczywistego rodzaju lobbystą interesów Rosji, wchodząc w skład prawosławnego bloku jej członków.

⁶⁵ <http://www.psz.pl/content/view/648> z dnia 22.04.2008.

⁶⁶ P. Szewczyk, *Kosowo ogłasza niepodległość*, [z:] http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=8928 z dnia 21.04.2008.

⁶⁷ <http://www.tvn24.pl/-1,1539276,wiadomosc.html> z dnia 24.04.2008.

⁶⁸ Balcer, *Kosowo ...*, dz. cyt, s. 31-32.

⁶⁹ A. Jabłońska, *Kosowska bomba Europy*, „Wprost”, nr 14 z dnia 19 kwietnia 2008, s. 42.

Rosja poparcie Belgradu wykorzystuje również w celu przejęcia kontroli nad serbskim dystryktem energetycznym. W styczniu rząd serbski zdecydował się zaakceptować propozycje Moskwy dotyczące odsprzedaży głównej kompanii naftowej NIS, budowie podziemnych składów gazu oraz przebiegu nitki gazociągu South Stream przez terytorium Serbii⁷⁰.

Sprzeciw Rosji wobec planu Ahtisaariego a obecnie wobec niepodległość prowincji jest naturalną konsekwencją wieloletniego stanowisko Rosji wobec sprawy. Twarda polityka Rosji wciąż gotowej do użycia sprzeciwu w Radzie ONZ, doprowadziła w czerwcu 2007 roku do ustąpienia Zachodu z przegłosowania w Radzie rezolucji regulującej status Kosowa i zgody USA i UE na zorganizowanie następnej rundy negocjacji. Bez wątplenia sukcesem działań taktyki Rosji jest rzeczywiste zablokowanie implementacji planu Ahtisaariego. Niewątpliwie także, Rosja sprawę Kosowa traktuje jako kartę przetargową, gwarantującą ustępstwa Zachodu w kwestii tarczy antyrakietowej, polityce rozszerzenia NATO a także w relacjach handlowych z UE. Rosja jako „mistrzyni propagandy”⁷¹ sprawę Kosowa postrzega również jako element zwiększający podziały między Europą a Ameryką jak i w samej Unii.

Poważny znaczenie ma też „czynnik psychologiczny”. Kosowo jest dla moskiewskich elit od 1999 roku symbolem upokorzenia. Mimo protestów i sprzeciwu Moskwy NATO rozpoczęło naloty na Jugosławię bez zgody RB ONZ.

⁷⁰ A. Balcer, *Kosowo ...*, dz. cyt., s. 31-32.

⁷¹ M. Muszyński, K. Rak., *Biłd Europy*, „Wprost” nr 9 z dnia 19 kwietnia 2008, s. 32.

Prawdopodobnie w interesie Rosji jest pozostawienie na Bałkanach nierozstrzygniętych konfliktów. Jest to bowiem wielka sposobność by w sytuacji poważniejszej destabilizacji porównywalnie jak w czasie kryzysów w latach dziewięćdziesiątych – Zachód był zmuszony na nowo zaprosić Rosję do współpracy w rozwiązywaniu konfliktu.

Podsumowanie

Nikt z wielkich międzynarodowych graczy nie ma pomysłu jak pogodzić zasadę nienaruszalności granic państwowych z prawem narodów do samostanowienia. Według rezolucji RB ONZ Kosowo jest integralną częścią Serbii. Nienaruszalność granic to kluczowy element prawa międzynarodowego oraz kamień węgielny światowego ładu politycznego. Nakaz poszanowania tych zasad bezpośrednio wynika z drugiego artykułu, ustępu czwartego Karty Narodów Zjednoczonych. Według niej jakiegokolwiek uznanie jego niepodległości będzie złamaniem integralności terytorialnej kraju Serbii. Kwestia ta dodatkowo wiąże się z problemem „świętości” europejskich granic po drugiej wojnie światowej. Nigdy wcześniej społeczność międzynarodowa nie uznała secesji etnicznego terytorium w Europie, które nie było republiką federalną państwa złożonego.

Kosowo nawet z własną flagą wciąż pozostaje wyjątkowo biednym i zacofanym obszarem. Jego bogactwa naturalne – złoża węgla, ropy, złota, niklu – z powodu ciągłych konfliktów, braku środków i nieumiejętnej administracji nie zostały wykorzystane. Odbudowa Kosowa zostanie sfinansowana z amerykańskich i brytyjskich firm, które prawdopodobnie zajmą się także eksploatacją wspomnianych

surowców naturalnych⁷². Nasuwa się więc pytanie - czy wobec uzależnienia od zachodnich pieniędzy, Kosowo nie zamieniło jednej podległości na drugą?

Sprawa Kosowa została przez globalne media Zachodu potraktowana w sposób wzorcowy pod względem nowatorskiego sposobu urabiania opinii publicznej i teatralizacji konfliktów zbrojnych na miarę XXI wieku. Jak już wcześniej zauważył T.G. Carpentier w kontekście tego tematu właśnie „tu widać jasno przypadek napędzania polityki rządu przez prasę. Było to ewidentne w Bośni. Teraz znów widzimy to w Kosowie...”⁷³. Nie chciano i nie starano się w sposób obiektywny ukazać skomplikowanego procesu, na który składają się wielowiekowe pokłady wzajemnych konfliktów, animozji i uprzedzeń. Założono prosty, by nie powiedzieć prostacki, szablon funkcjonowania - źli Serbowie, z komunistyczną ideologią, niewolą inne narody dopuszczając się wobec nich zbrodni, ludobójstwa, gnębiący ich kulturę, religię i język. Serbia została największym przegranym procesem dezintegracji Jugosławii. Z pozycji najsilniejszego narodu federacji została sprowadzona do roli pariasa Europy, a światowe media publiczne uczyniły z niej sprawcę wszystkich bałkańskich nieszczęść.

Z możliwością akceptacji albańskiego państwa w Kosowie wiąże się także ważny geopolityczny problem, a mianowicie stworzenie warunków dla realizacji idei Wielkiej Albanii. Mogłoby to z kolei doprowadzić do dalszych prób zmiany granic, które z pewnością otarły by się o Macedonię, gdzie według oficjalnych danych za-

⁷² <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/2008/03/22/swiat-po-powstaniu-kosowa/> z dnia 09.05.2008.

mieszkuje około 25% Albańczyków. Przymuszczalnie stworzyło by to okazję do stworzenia z Albanii potęgi na Bałkanach.

Wszakże Idea, która doprowadziła do powstania deklaracji niepodległości Kosowa zakłada, że w Kosowie mieszka druga połowa narodu albańskiego. Uważam zatem, że słowa albańskiego doradcy politycznego premiera Albanii Koco Danaja mówiące o tym, że: „Do 2013 roku Albańczycy żyjący na Bałkanach powinni się zjednoczyć i zintegrować w ramach naturalnej Albanii”⁷⁴ każą traktować na serio groźbę ponownego przesunięcia granic na Bałkanach.

⁷³ <http://psr.racjonalista.pl/kk.php/s,5583> z dnia 13.05.2008.

⁷⁴ <http://www.myslpolska.org/?article=34> z dnia 15.05.2008.